Nr 337. Kraków, Poniedziałek 10. Sierpnia 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Proklamacya armii austro-węgierskiej.

We wczorajszym porannym numerze „N. Reformy“ zamieściliśmy w polskiem brzmieniu, ogłoszonem przez c. k. Biuro koresp. „Odezwę do narodu polskiego“, wydaną w Królestwie polskiem przez naczelną komendę armii austro-węgierskiej. Odezwa ta jest dokumentem historycznym — dla tego ogłaszamy ją obecnie w brzmieniu niemieckiem, ogłoszonem również przez c. k. Biuro koresp. Zwracamy przytem uwagę, że ostatni ustęp tej odezwy w tekście niemieckim przedstawia się w paru zwrotach odmiennie od tekstu polskiego.

Niemiecki tekst opiewa tedy, jak następuje:

An das polnische Volk!

Durch den Willen Gottes, der die Schicksale der Völker lenkt, und durch die Macht unserer obersten Kriegsherren, überschreiten die verbündeten österreichisch-ungarischen und deutschen Armeen die Grenze. Hiemit **bringen wir auch den Polen die Befreiung vom moskowitischen Joch.**

Begrüsst unsere Fahnen mit Vertrauen, sie bringen Euch Gerechtigkeit. Wir sind euch und Euren Brüdern nicht fremd. Millionen polnischen Volkes sind beinahe seit anderthalb Jahrhunderten im Verbande der Donau-monarchie sowie des deutschen Reiches zur hervorragender kulturellen Entwickelung gelangt und schon seit den Zeiten Königs Sobieskis, der einst den bedrohten Staaten der Habsburger tatkräftige Hilfe brachte, sind die ruhmreichen Traditionen Polens innigst mit seinen westlichen Nachbarstaaten verknüpft. Wir kennen daher und verstehen die Ritterlichkeit und hohe Begabung des polnischen Volkes. **Die Schranken zu sprengen, die Euren Verkehr mit den Errungenschaften der westlichen Kultur behindern** und Euch alle Schätze geistigen und wirtschaftlichen Aufschwunges zu erschliessen, — **ist eine wichtige Aufgabe, die uns in diesem Feldzug erwächst.**

Nicht wir haben diesen Krieg gesucht. Nach einer langen Reihe von Verleumdungen und Angriffen hat Russland offen für die Verdeckung der Spuren eines fluchwürdigen Verbrechens am österreich - ungarischem Herrscherhaus Partei genommen, und den Anlass benützt, um über die Monarchie und das verbündete deutsche Reich herzufallen. So wurde unser erhabener Kriegsherr, dem der Friede Europas seit Jahrzehnten zu verdanken war, gezwungen, zum Schwert zu greifen. Alle Bewohner des russischen Reiches, die durch den Erfolg unserer Waffen unter unserem Schutz stehen, werden alle von uns, als Siegern, **nur Gerechtigkeit und Menschlichkeit erfahren.**

Polen! Vertraut euch mit Freude und rückhaltslos unserem Schutze an. **Unterstützt uns und unsere Bestrebungen aus voller Seele.** Jederman vertraue auf Gerechtigkeit und Milde unserer erhabenen Kriegsherren und **erfülle die Plichten seines Berufes,** die Plichten **zur Erhaltung seiner Heimstätte,** die Pflichten, die der Wille Gottes des Allmächtigen durch die gegenwärtige Wendung Euch vorgezeichnet hat.

Das Oberkommando der k. und k. oesterreichisch-ungarischen Armee.

Strzelcy polscy zajęli Miechów.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Lwów, 10 sierpnia.

Z Miechowa donoszą do „Kuryera Lwowskiego“:

Oddział strzelców polskich **zajął w dniu 7 b. m. opróżnione przez Moskali miasto Miechów.** Oddziałem strzelców dowodził kapitan F r a n k.

Wedle doniesień osób, przybyłych z Miechowa, Moskale opróżnili Miechów i okolicę jeszcze w dniu 2 b. m. W nocy uciekło wszystko wojsko, kozacy i artylerya; składy żywności oblano naftą, koszary spalono. Uciekły także władze cywilne z rodzinami, tak, że obecnie nie ma w Miechowie ani jednego Moskala. W miasteczku zorganizowała się natychmiast **milicya obywatelska.**

Z Michałowic.

(K o r e s p. „N. R e f o r m y“.)

Od 12 dni nie znamy tu rządu rosyjskiego. Granica wolna, wojska rosyjskie w panice bezprzykładnej uciekły aż po Pińczów. W urzędach gminnych w okolicy popalono wszystkie akta, pozabierano pieniądze, zapasy zaś żywności dla wojska i urzędników komorowych pozostawiono na pastwę losu. Chłopi wprowadzają samorząd polski — czyli straż obywatelską po wsiach, dla zapobieżenia rozbojom.

Pochwała strzelców.

Wiedeń, 10 sierpnia.

Prasa wyraża się pochwalnie o wzięciu Miechowa przez Strzelców polskich. To przedsięwzięcie wojenne dowodzi, że Strzelcy mogą skutecznie współdziałać z armią regularną i są sprawnymi pod względem militarnym.

Utworzenie Rządu Narodowego w Warszawie.

Wedle autentycznych wiadomości, utworzył się w Warszawie Polski Rząd Narodowy.

Ofenzywa armii austro-węgierskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 sierpnia.

W dniu wczorajszym ofenzywa wojsk naszych, które dotarły do Miechowa, postępowała spokojnie naprzód. Do wieczora znajdowały się w naszem ręku miejscowości, oddalone o 40 kilometrów od granicy.

Wobec tego także wojska nasze graniczne, które dotąd stały nad Wisłą, **przekroczyły rzekę i usadowiły się na drugim brzegu.**

W Galicyi wschodniej zajęliśmy leżące na nieprzyjacielskim obszarze miejscowości: **Radziwiłłów** naprzeciw Brodów, **Wołoczyska** naprzeciw Podwołoczysk i **rosyjską Nowosielicę** koło Czerniowiec.

Wszystkie próby nieprzyjacielskich patroli wtargnięcia do Galicyi wschodniej i środkowej zostały **odparte.**

Koło Załoziec między Brodami a Tarnopolem, przy wypieraniu konnicy nieprzyjacielskiej **czterech kozaków zabito,** dwóch raniono.

Wiedeń, 10 sierpnia.

Na całej granicy Galicyi wschodniej i środkowej Rosyanie usiłowali ponownie wczoraj rano wtargnąć na nasze obszary. Oprócz ich kawaleryi weszły w działanie i oddziały piechoty z działami. Mimo to nasza ochrona graniczna potrafiła **odeprzeć ich ataki.** Straty przytem przez nas poniesione nie są dokładnie jeszcze znane, ale są nieznaczne.

Specyalnie silna walka odbyła się z dwoma sotniami kozaków. Zaatakowany posterunek graniczny nietylko wstrzymał nieprzyjaciela, ale także zabrał mu 9 koni, na których natychmiast wsiedli jeźdźcy i użyli ich do dokonania niespodziewanego ataku. Spowodowało to kozaków, którzy i tak od silnego ognia ucierpieli, do szybkiego opuszczenia pola bitwy, na którem pozostawili 90 zabitych i rannych. Nasi w szczęśliwy sposób ani jednego żołnierza nie stracili.

Nasz oddział graniczny, który w austryackiej Nowosielicy poprzez wzgórze Mogiłę posunął się przód aż do miejscowości tej nazwy za granicą rosyjską, **odparł szereg ataków sił większych.** Ponieważ w międzyczasie osiągnął cel tym atakiem zamierzony, otrzymał oddział rozkaz zajęcia z powrotem poprzedniego stanowiska, na którem się obecnie ustalił.

W ciągu kilkudniowych walk, od początku ataków, do zajęcia poprzedniego stanowiska, oddział ten **stracił 4 w zabitych i 5 rannych.**

Podjęte przez nasze wojska graniczne dla rozwiązania specyalnych zadań mniejsze ataki, zostały skutecznie przeprowadzone.

Lwów, 10 sierpnia.

Radziwiłłów został zajęty przez nasze wojska. Wołoczyska, zajęte po ataku, podjętym w nocy przez nasze wojsko, znajdują się w naszych rękach. **Nieprzyjacielskie wojsko zostało stamtąd wyparte ku Proskurowowi.**

Pod Szczurowicami odniósł zwycięstwo tamtejszy nasz oddział pospolitaków, **wyrzuciwszy stamtąd dwa szwadrony kozaków; 90 kozaków padło,** zabrano 9 koni kozackich. Nasze straty nieznaczne.

Pod Popowcami odparł podporucznik Jerzy **Grobicki** z dziewięciu jeźdźcami trzy razy silniejszy oddział kozaków, którzy zostawiając dwóch zabitych i kilku rannych, uciekli w kierunku Nowego Poczajowa.

Nadporucznik Zygmunt Manowarda.

Wiedeń. Prasa tutejsza stwierdza, że bohaterem śmiałego ataku na Rosyan pod Podwołoczyskami był nie nadporucznik obrony krajowej Maks. Manowarda, lecz nadporucznik żandarmeryi, Zygmunt Manowarda. Z rodziny jego znajduje się w polu 6 oficerów.

Zygmunt Manowarda awansował na nadporucznika w listopadzie ubiegłego roku. Dnia 5 b. m. umarła jego matka. Nazajutrz po pogrzebie nadporucznik Zygmunt Manowarda wykonał znany atak.

Sotnia kozaków w niewoli.

Lwów, 10 sierpnia.

„Dziennik Polski“ donosi z Brodów:

Oddział naszej konnicy natknął się na sotnię Kozaków i po krótkiej utarczce **wziął całą sotnię do niewoli.** Tylko trzech kozaków zdołało uciec. Po naszej stronie nie ma żadnych strat.

Dezercya kozaków.

Lwów, 10 sierpnia.

„Kuryer Lwowski“ donosi z Czerniowiec:

Przybyła tu sotnia kozaków rosyjskich w pełnym rynsztunku i uzbrojeniu. — Rozbrojono zbiegów, a konie umieszczono w koszarach.

Wojna Niemiec z Rosyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

Wczoraj wieczorem trzy kompanie obrony krajowej koło **Schnalleningken,** 3 mile na wschód od Tylży, zaatakowane zostały przez dwie kompanie piechoty rosyjskiej i oddział karabinów maszynowych. **Obrona krajowa zmusiła Rosyan do odwrotu** ku Jurborgowi.

Berlin, 10 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

Oddział straży granicznej w Biale na wschód od Jansborgu odparł atak rosyjskiej brygady kawaleryi. **Ośm dział i kilka wozów z amunicyą wpadło w nasze ręce.**

Berlin, 10 sierpnia.

W pruskiej wsi granicznej Skodden **zamordowali kozacy właściciela małego folwarku, jego syna i córkę.**

Zdobyty transport pieniędzy.

Berlin, 10 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Podczas usiłowania przejścia przez granicę rosyjską, wojska niemieckie przy pomocy ludności **przyłapały trzy automobile ze znacznemi sumami pieniężnemi w złocie.**

Zamordowanie urzędnika ambasady niemieckiej w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 sierpnia.

Pomimo, że carowa wdowa podczas przejazdu przez Niemcy traktowaną była przez władze z największą uprzejmością, i pomimo, że wielki książę Konstany, który przy wybuchu wojny znajdował się w państwie niemieckiem, nie doznał najmniejszej przykrości, ani też nie stawiano mu żadnych trudności w podróży do ojczyzny, prasa rosyjska rozesłała kłamliwe sprawozdania o rzekomem złem traktowaniu carowej i wielkiego księcia. Następstwem tych kłamliwych wiadomości było, jak wiadomo, graniczące z wandalizmem zniszczenie niemieckiego pałacu ambasady w Petersburgu.

Jak się obecnie dowiadujemy, niestety, **jeden z zasłużonych urzędników ambasady, którego pozostawiono dla jej ochrony, został przez tłum w bestyalski sposób zamordowany.**

Niepomyślne położenie Rosyi.

(Tel.

Wiedeń, 10 sierpnia.

„Korrespondenz Herzog“ donosi ze Lwowa:

Pewien wybitny polityk, który dnia 5 b. m. przybył do Lwowa, dał następujący obraz położenia w Królestwie Polskiem:

Wśród rosyjskich kół wojskowych panuje przygnębienie. Czynność władz zarówno cywilnych jak wojskowych w Warszawie ograniczyła się w ostatnich dniach do pakowania i wysyłania aktów i dokumentów archiwum państwowego, dalej pieniędzy z kas państwowych i bankowych, zapasów amunicyi i żywności. Wszystko to odchodzi w głąb Rosyi, głównie do Moskwy. Nawet warszawskie teatry rządowe wysłały do Rosyi swój inwentarz.

Koła wojskowe uważają za pewnik, że **Rosya nie będzie wcale broniła Warszawy.**

Panuje tu powszechne mniemanie, że w tych dniach wojska pruskie zajmą Warszawę. Pierwsza linia operacyjna, na której Rosyanie mają stawić opór, idzie wedle informacyj z kół wojskowych rosyjskich przez fortece Modlin, na północ od Warszawy, dalej przez Demblin (Iwangród) i Tomaszów. **Atoli „gros“ armii rosyjskiej skoncentruje swoje siły na linii Grodno-Łuck-Rowno-Brześć Litewski-Kijów.**

Naczelne dowództwo nad armią rosyjską powierzono generałowi Żylińskiemu, generał-gubernatorowi warszawskiemu. Lewem skrzydłem armii rosyjskiej będzie dowodził generał Iwanow, prawem skrzydłem generał Rausch von Trautenberg.

Usposobienie ludności polskiej i ukraińskiej jest wrogie dla Rosyi. Z głębi caratu nadchodzą także niepomyślne wiadomości. — W miastach wschodniej Rosyi grożą rozruchy rewolucyjne.

Państwowy bank rosyjski jakoteż prywatne banki w Rosyi zastanowiły wypłatę i zamknęły biura. W Warszawie panuje dotkliwy brak gotówki.

Ludność rosyjska przeciw wojnie.

Kolonia, 10 sierpnia.

Korespondent tutejszego dziennika „Koelnische Zeitung“, który powrócił tu z Rosyi, a który także przed wojną japońską podróżował po Rosyi, opowiada, **że nie widział naówczas tak wstrząsających scen, jak obecnie.**

Powołani do wojska tarzają się wśród krzyków po ziemi i nie chcą wchodzić do wagonów bydlęcych, źle przygotowanych do transportu ludzi.

Minister rolnictwa, Krywoszein, walczył aż do ostatniej chwili w radzie gabinetowej **przeciwko polityce „va banque“.** Na posiedzeniu rady gabinetowej udowodnił Krywoszein, **że wojna podkopie podstawy państwa.**

Rosyjska „księga pomarańczowa“.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 sierpnia.

(Biuro Wolffa.) Rosyjski rząd wydał księgę pomarańczową o dyplomatycznych rokowaniach przed wybuchem wojny. Znajduje się tam twierdzenie, jakoby Niemcy odrzuciły ostatnie propozycye pośredniczące Greya. To twierdzenie jest nieprawdziwem. Niemcy przeciwnie ostatnią propozycyę Greya, aby Austro-Węgry po obsadzeniu Belgradu i terytoryum serbskiego rozpoczęły rokowania, usilnie w Wiedniu popierały. Pośrednictwo więc tylko przez rosyjską mobilizacyę stało się iluzorycznem.

Dalej twierdzi rząd rosyjski, że rząd niemiecki w czasie, gdy rokowania były w pełnym toku, zarządził mobilizacyę i postawił ultimatum i wypowiedział wojnę. To jest fałszem. Rząd rosyjski wprost przewraca fakta do góry nogami. Jeszcze w czwartek dnia 30 lipca rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych ambasador niemiecki oświadczył, iż akcya pośrednicząca rządu niemieckiego trwa dalej i że jeszcze oczekują odpowiedzi na ostatni krok, przedsięwzięty przez gabinet berliński w Wiedniu.

Ogłoszona nad ranem mobilizacya całej armii i floty rosyjskiej musi w takich warunkach w Niemczech być uważaną za prowokacyę, tem bardziej, iż rosyjski szef sztabu generalnego kilka dni przedtem zapewniał był niemieckiego attache wojskowego, iż na wypadek przekroczenia granicy serbskiej przez Austro-Węgry, będą mobilizowane tylko rosyjskie okręgi wojskowe na granicy austro-węgierskiej, nie zaś także na granicy niemieckiej.

Wojna Austryi z Czarnogórą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 sierpnia.

Depesza nadeszła 9 sierpnia o godz. 8 m. 30 wieczór.

Na południowym teatrze wojny Czarnogórcy wczoraj i dziś okazywali wielką ochotę do ataków na nasze granice. Dnia 8 b. m. w sile 4 tysięcy ludzi posunęli się ku pozycyi granicznej na wschód od twierdzy Trebinje. Z naszej strony padł jeden oficer i 21 żołnierzy: **200 Czarnogórców poległo na polu walki.** Widziano też, że wielu rannych uniesiono.

Dnia 9 b. m. rano inny oddział Czarnogórców próbował ataku na posterunek Gad koło Avtovac. Czujna załoga jednak w czas odkryła atak **i z brawurą go odparła.**

Nasz krążownik „Szigetvar“ zjawił się wczoraj pod Antivari i ogniem granatu **zniszczył tamtejszą czarnogórską stacyę iskrową.**

Walki w zatoce Kotorskiej.

Wiedeń, 10 sierpnia.

Z południowego placu boju nadchodzi wiadomość, że Czarnogórcy wczoraj o godz. 3.40 po południu **rozpoczęli silnie ostrzeliwać miejscowość Teodo w zatoce Kotoru.** Odpowiedzieliśmy na ogień, który Czarnogórcy o godz. 6 wstrzymali. Ich kanonada pozostała zupełnie bez skutku, a wojska nasze nie poniosły straty. Pozycye nasze w niczem nie zostały uszkodzone.

Głos rumuński przeciw Rosyi.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Bukareszt, 10 sierpnia.

Dziennik „Serra“ pisze:

Nadchodzi orkan. **Rosya, podminowana niepokojami wewnętrznymi, przygnieciona ciężarem ogromnych długów,** opanowana przez głupią, dziką i chciwą oligarchię, która swój ratunek upatruje wyłącznie w wojnie, choćby katastrofalnej, wywołała wojnę, posyłając przez Belgrad bomby do Austryi.

Teraz wojny nikt nie zażegna. Wojska austro-węgierskie przekroczyły Dunaj i znajdują się w Serbii. Za kilka dni milionowe armie staną u granic Francyi i Rosyi. Wobec zbliżających się wypadków olbrzymiej doniosłości **musi Rumunia rozstrzygnąć sprawę swojego stanowiska.**

Jako małe państwo z ubogą ludnością, Rumunia nie popełni niedorzeczności uczestniczenia w wojnie. Ale chodzi o to, jak długo będzie mogła stać na stanowisku wyczekującem i obserwacyjnem.

Dyplomacya rosyjska czyniła wszystko, ażeby Rumunię przeciągnąć na stronę rosyjską. **Ale powinniśmy pamiętać, że Rosya zabrała nam Bessarabię za pomoc,** którą daliśmy jej w wojnie przeciwko Turcyi. **Dalej powinna Rumunia pamiętać, że w razie, gdyby** Austrya została **zwyciężona, Rumunia będzie jedyną** przeszkodą **dla planów Rosyi, która tę przeszkodę będzie starała się jak najprędzej usunąć. Rosya myśli o rozgromieniu zarówno Austryi, jak Rumunii. Z tego powodu rusofilizm w Rumunii byłby zbrodnią, popełnioną na narodzie, samobójstwem państwa. Rumunia musi bronić się przed najazdem rosyjskim.**

Zdobycie Leodyum.

Leodyum, które Niemcy zdobyli, jest jednem z najludniejszych miast Belgii, gdyż liczy około 180.000 mieszkańców. Miasto to wznosi się nad rzeką Mozą w oddaleniu około 30 klm. od północnej granicy Belgii. Stanowi ono nadzwyczaj ważny punkt węzłowy różnych linii kolejowych i szos. Oddalenie Leodyum od Paryża wynosi 320 klm.

Leodyum jest centrum obszaru, zamieszkałego przeważnie przez Wallonów. Miasto to ma ogromne znaczenie gospodarcze jako główne ognisko przemysłu belgijskiego, a zwłaszcza wyrobu broni.

Położenie miasta jest bardzo piękne. Naokoło miasta, w oddaleniu 4—6 mil. angiel., zbudowano dwanaście fortów, z których po sześć wznosi się po każdej stronie rzeki Mozy. Forty te posiadają kazamaty, a ciężkie działa można za pomocą mechanizmu podnosić i spuszczać.

Zdobycie Leodyum jest z tego względu nadzwyczaj doniosłym czynem wojennym, że Leodyum wraz z Namurem są twierdzami, zamykającemi dolinę Mozy, najkrótszą drogę z Berlina do Paryża. Wojskom niemieckim pozostają jeszcze do zdobycia miasto Huy i twierdza Namur, aby zyskać wolną drogę do Paryża.

Pominąwszy strategiczną i moralną doniosłość sukcesu, jaki osiągnęły wojska niemieckie przez wzięcie Leodyum, wielce ważną jest także materyalna korzyść z opanowania tej twierdzy. Posiadając Leodyum, armia niemiecka jest zarazem władczynią obfitych bogactw całej, bardzo urodzajnej prowincyi Liège. Temsamem wzmocni się jej siła operacyjna.

Siła armii belgijskiej składa się z 2513 oficerów, 98.000 żołnierzy, 22.000 koni i 2172 dział i wozów. Wojska, przeznaczone do obrony twierdz (Antwerpia, Leodyum, Namur, Tremonde, Diest i Huy) wraz z oddziałami trenu — wynoszą, nie licząc oficerów, 80.000 ludzi. Według ustawy z r. 1913 każdy Belgijczyk zobowiązany jest do służby wojskowej od 18 r. życia. Czas służby wynosi 8 lat w stałej armii, 5 lat w rezerwie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Z walki pod Leodyum.

Berlin, 10 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Leodyum znajduje się zupełnie w naszem ręku. Straty nieprzyjaciela są wielkie. Nasze straty będą natychmiast podane do publicznej wiadomości, skoro będą należycie znane.

Transport 3000—4000 jeńców wojska belgijskiego do Niemiec już się rozpoczął.

Wedle nadeszłych wiadomości przeciwko nam stała w Leodyum czwarta część całej armii belgijskiej.

Zgon ks. Bülowa.

Berlin, 10 sierpnia.

„Mittagsztg.“ donosi, że w ostatnich walkach zginął najmłodszy brat ks. Bülowa, **generał-major Karol Ulrich Bülow,** który swego czasu był attaché wojskowym w Wiedniu.

Wojna francusko-niemiecka.

(T e l e g r. c. k. B i u r a k o r e s p.)

Pierwsi jeńcy francuscy.

Frankfurt, 10 sierpnia.

Przywieziono tu **60 francuskich żołnierzy, wziętych do niewoli,** których internowano w jednej z twierdz.

Biuro Wolffa donosi: **11 żołnierzy francuskich pułku piechoty nr. 16 dostało się do niewoli. Przewieziono ich do Metzu.**

Ochotnicy.

Berlin, 10 sierpnia.

Poseł socyalistyczny Herman Wendel, który niedawno wygłosił w parlamencie niemieckim mowę, zakończoną okrzykiem: Vive la France! teraz zgłosił się jako ochotnik do służby wojennej. Syn posła amerykańskiego w Hadze, van Dyke, zgłosił się jako ochotnik do służby wojennej pod chorągiew niemiecką.

Wojna angielsko-niemiecka.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Zatonięcie krążownika angielskiego.

Berlin, 10 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Według pewnych pogłosek, wydzierżawiony przez marynarkę parowiec kąpielowy „Königin Louise" przy zakładaniu miny przed portem wojennym u ujścia Tamizy został przez angielską flotylę torpedowców pod wodzą małego krążownika „Amphion" zaatakowany i zatonął. — **„Amphion" sam natknął się na minę,** założoną przez okręt „Königin Louise" **i również zatonął.** Z angielskiej załogi, jak słychać, **130 ludzi zatonęło,** a 150 ocalało. Z sześciu oficerów i 114 ludzi załogi okrętu „Königin Louise" również została część uratowaną.

Atak na kolonię niemiecką w Afryce.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 sierpnia.

Biuro Wolffa dowiaduje się, że przed stolicą Togo, Lome, zjawiła się **silna ekspedycya wojska angielskiego sąsiedniej angielskiej kolonii Wybrzeże Złote.** Pod nieobecność małego oddziału policyi i wszystkich zdolnych do broni białych, którzy z zastępcą gubernatora udali się dla ochrony ważnych pozycyj w głąb kraju, **zajęli Anglicy stolicę,** przyrzekłszy utrzymanie porządku i mienia mieszkańców.

(Kolonia Togo znajduje się w zachodniej części Afryki środkowej nad zatoką Gwinejską. — Przyp. red.)

Konfiskata okrętów w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 10 sierpnia.

Rząd urzędownie ogłasza, że Anglia **skonfiskowała także dreadnaught „Reszadże" i dwa kontrtorpedowce** budowane dla Chili, które Turcya postanowiła była zakupić. Dreadnaughty „Sułtan Osman" i „Reszadże" zostały wcielone dlo floty angielskiej pod nazwą „Asimcourt" i „Erin".

Agitacya w Anglii przeciw wojnie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

W Londynie ostatniego poniedziałku rozrzucono w kilkuset tysiącach egzemplarzy odezwę tej treści: Anglicy spełnijcie swój obowiązek, wstrzymajcie wasz kraj od haniebnej i bezmyślnej wojny. Mała lecz potężna klika chce was popchnąć do wojny. Musicie ten spisek zniweczyć albo będzie zapóźno. Spytajcie się siebie samych, dlaczego mamy iść na wojnę. Partya wojenna mówi: Musimy utrzymać równowagę sił, bo gdyby Niemcy zaatakowały Belgię, stałyby się tak potężnemi, żeby nam zagrażały. Ale partya wojenna nie mówi wam prawdy. Faktem jest jedynie, że gdy będziemy walczyć po stronie Francyi i Rosyi, to równowaga mocarstw będzie bardziej zakłóconą niż kiedykolwiek. Uczynilibyśmy Rosyan najpotężniejszem mocarstwem wojskowem na kontynencie. Wiecie, jakiem mocarstwem jest Rosya. Jest waszym obowiązkiem uratować kraj przed zgubą. Działajcie, póki jeszcze czas na to.

Odezwa wydana została przez „Neutralite Leagus" i podpisana jest przez szereg znanych Anglików i Angielek.

Sympatye portugalskie ku Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 10 sierpnia.

Aj. Stefani donosi z Lizbony: W Izbie deputowanych i senacie prezydent ministrów oświadczył wśród burzliwych oklasków, że Portugalia wśród żadnych warunków nie sprzeniewierzy się obowiązkowi sojuszowemu z Anglią. To oświadczenie nie oznacza, jakoby Portugalia zamierzała natychmiast zmienić swe neutralne stanowisko.

Neutralność Szwecyi i Norwegii.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 10 sierpnia.

Szwecya i Norwegia postanowiły zachować neutralność w obecnej wojnie i oba rządy zobowiązały się przeszkodzić, by stan wojenny w Europie nie doprowadził do wrogich zarządzeń jednego z obu państw przeciwko drugiemu.

Neutralność Holandyi.

(Tel. c. k. Biura Koresp.).

Frankfurt, 10 sierpnia.

Telegram „Frankfurter Ztg." donosi z Amsterdamu: W Holandyi panuje nadzieja uszanowania neutralności kraju przez Niemcy, mniej **zaś** spodziewają się tego ze strony Anglii. Władze i ludność zachowują się bardzo przyjaźnie wobec wielu wydalonych z Belgii Niemców.

Stanowisko Japonii.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 sierpnia.

B. Wolffa donosi z Tokio:

Ze względu na sojusz angielsko-japoński **Japonia nie ogłosiła neutralności.** Stanowisko jej zależnem będzie od wypadków na morzach dalekiego wschodu.

Pojednanie Czechów z Niemcami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Praga, 10 sierpnia.

Dzienniki czeskie i niemieckie omawiają wczorajsze i onegdajsze manifestacye czeskie i niemieckie z wielką radością i zadowoleniem i podnoszą, że obecnie znają w Pradze tylko jeden naród: Austryę. Jeżeli ta harmonia dalej potrwa, to będzie ona miała w przyszłości ogromnie błogie skutki.

Manifestacye.

Praga, 10 sierpnia.

I wczoraj przyszło do entuzyastycznych manifestacyj patryotycznych przed konsulatem niemieckim. W zastępstwie konsula radca dworu, Hinze, z okna podziękował manifestantom w obu językach krajowych. Ludność pociągnęła potem śpiewając „Heil dir im Siegeskranz" i „Kde domow moj" pod ratusz, gdzie burmistrz wygłosił mowę, podnosząc, iż najważniejszym historycznym symptomem chwili jest ustanie dawnych walk stronniczych.

Pod pomnikiem Radeckiego wygłoszono mowę czeską tej treści, że obie narodowości jednoczą się w uczuciu patryotycznem. Pochód, wynoszący około 6.000 głów, pociągnął potem pod namiestnictwo, pod komendę korpuśną, pod dyrekcyę policyi, pod Dom Niemiecki i czeską Izbę reprezentantów, wciąż śpiewając pieśni patryotyczne w obu językach.

Uznanie dla posterunków żandarmeryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 sierpnia.

Postawiony do dyspozycyi najwyższego rozkazu generał piechoty arcyksiążę Fryderyk wydał następujące pismo z pochwałą:

Ze wszystkich wiadomości, które dotąd otrzymałem o czynności c. k. żandarmeryi i żandarmeryi asystującej pospolitemu ruszeniu, na granicy zagrożonej przez wojska nieprzyjacielskie, dowiaduję się z wielkiem zadowoleniem, że zachowanie się i czynności posterunków i komend przewyższyły wszelkie oczekiwania, jakie w nich pokładano. Przy wszystkich sposobnościach, przy których przyszło do starć z nieprzyjacielem, żandarmerya i posterunki jej z wielkiem męstwem i wytrzymałością, z wielką rozwagą i ożywione godnym sławy duchem ofiarnym, odnieśli zwycięstwo nad liczebnie silniejszym przeciwnikiem. Wyrażam za to wszystkim wchodzącym w rachubę posterunkom żandarmeryi i komendom **podziękowanie i specyalne uznanie** i żywię pewną nadzieję, że i nadal będą tak wspaniale postępowały, jak dotąd.

Arcyks. Fryderyk, generał piechoty, mp.

Odroczenie kar i amnestya warunkowa.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 sierpnia.

„Wiener Ztg." ogłasza cesarskie rozporządzenie z 7 sierpnia, tyczące się **odroczenia i przerwania kary wolnościowej,** tudzież pismo odręczne do ministra sprawiedliwości. Idzie tu o kary, nie przenoszące 6 miesięcy i o osoby, które podług ogłoszenia mobilizacyjnego są zobowiązane do służby wojskowej w armii wspólnej, obronie krajowej lub w pospolitem ruszeniu.

Cesarz zamierza, jak w piśmie odręcznem wywodzi, tym osobom **darować całą karę lub resztę kary, jeżeli swój obowiązek wojskowy wiernie wypełnią.**

W komentarzu, dodanym do rozporządzenia i pisma, czytamy między innemi, że oczywiście nie odnosi się to do osób niebezpiecznych dla państwa lub własności.

Wojskowe biuro informacyjne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 sierpnia.

Wobec tego, że sprawy wojskowe, wynikające ze stosunków olbrzymiego organizmu nowożytnej armii, dotykające prawie każdego obywatela, stają się coraz liczniejsze i bardziej skomplikowane, powzięły koła miarodajne już przed pewnym czasem zamiar powołania do życia biura, w którem każdy mógłby bezpłatnie zasięgnąć informacyj i porady w sprawach wojskowych.

Zarząd wojenny zdecydował się dla tego utworzyć z dniem 1 sierpnia 1914 we Wiedniu c. i k. wojskowe Biuro informacyjne, podległe ministerstwu wojny. Biuro to znajduje się w Wiedniu w I obwodzie przy ulicy Biberstrasse nr. 11.

Zadanie tego biura polegać będzie na udzielaniu informacyi i rad wszystkim w sprawach wojskowych, zaś oficerom, urzędnikom wojskowym całej armii, oraz wdowom i sierotom także w sprawach osobistych i gospodarczych. Informacye te obejmować będą na ogół wszystkie sprawy, odnoszące się do wypełnienia służby wojskowej, do spraw, związanych z przyjmowaniem wychowanków do wojskowych zakładów wychowawczych i t. p. Oficerowie i urzędnicy wojskowi, a wreszcie wdowy i sieroty po nich otrzymać mogą także w tej drodze wskazówki w sprawach, dotyczących kaucyi i małżeństwa, a w szczególności w sprawie ułożenia podań, winkulowania i dewinkulowania efektów, intabulacyi, zamiany, uwolnienia, względnie przeniesienia własności kaucyi wojskowej, pobierania procentów, przekazywania procentów, opodatkowania kaucyi, dalej w sprawach dotyczących szlachectwa, w sprawach prawniczych, należytościowych i ubezpieczeniowych, sprawach, dotyczących zaopatrzenia, w sprawach, dotyczących posad cywilinych, jakoteż we wszystkich innych sprawach gospodarczych.

Informacyi i rad udziela Biuro ustnie albo pisemnie.

Na zapytania natury wojskowej będzie się tylko wtedy udzielało odpowiedzi, jeżeli będą to zapytania **akademickie,** na które może każdy odpowiedzieć na podstawie istniejących przepisów i rozporządzeń, o ile jest w tym kierunku obytym. Za treść informacyi, względnie rady, nie przyjmuje ministerstwo wojny żadnego zobowiązania, względnie poręki wobec strony.

Informacye i rady Biura informacyjnego mają charakter informacyi, a nie urzędowego rozstrzygnięcia, nie można więc w nich upatrywać prejudykatau dla ewentualnego przyszłego rozstrzygnięcia urzędowego.

Ograniczenie osobowego ruchu na kolejach państwowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 sierpnia.

Dla zaprowiantowania miast urządzono na razie specyalne pociągi; kursują nadto pociągi pocztowe, o ile na to pozwolą sprawy wojskowe. Nadto jest przewidziane stopniowe zaprowadzenie ponownego ograniczonego ruchu pociągów dla przewozu osób cywilnych i towarów, o czem c. k. dyrekcye kolei państwowych i stacye udzielą bliższych wyjaśnień.

Fałszywe pogłoski o zatonięciu okrętów niemieckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 10 sierpnia.

„Tesfir i Efnair" potępia w najostrzejszy sposób rozszerzanie fałszywych pogłosek, jakoby niemieckie krążowniki „Göben" i „Bresslau" na wybrzeżu Algieryi a 17 okrętów wojennych w walce koło morza Czarnego zatonęło.

Dziennik pisze: „Goeben" dzięki swej szybkości i dzięki patryotyzmowi i dzielności załogi, jeszcze nieraz walczyć będzie z powodzeniem i wiele francuskich i angielskich okrętów zniszczy. Dopiero gdy przeważające siły floty angielskiej i francuskiej go napadną, sprzeda drogo swe istnienie. Rząd zapowiada najostrzejsze zarządzenia przeciw rozszerzaniu fałszywych pogłosek.

KRONIKA.

Kraków, 10 sierpnia.

Następny numer „Nowej Reformy" ukaże się dzisiaj o godz. 1 w południe.

Najświeższe wiadomości z pola walki, otrzymane wczoraj drogą urzędową i prywatną, zamieściliśmy wczoraj w nadzwyczajnem wieczornem wydaniu dziennika, którego pełny nakład w krótkim czasie został rozchwytany przez publiczność. Z uwagi na prenumeratorów naszych zamiejscowych, informacye te, uzupełnione depeszami, jakie nadeszły w ciągu nocy, powtarzamy w niniejszem wydaniu.

Organizacya pomocy lekarskiej. Otrzymujemy następujące pismo: Dla uzyskania wydatniejszej opieki lekarskiej dla ludności, stały komitet lekarski potrzebuje wydatniejszej pomocy, uprasza tedy lekarzy obcokrajowych, nie będących poddanymi austryackimi, a bawiących stale lub chwilowo w Krakowie, o zgłoszenie się w miejskim urzędzie zdrowia (magistrat, ulica Poselska 10, parter) we wtorek d. 11 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Za komitet lekarski stały: Dr Damski. Dr Kader. Dr Schoengut.

Datki dla rodzin polskich rezerwistów. Na skutek ogłoszonej przez prezydenta miasta odezwy do mieszkańców miasta Krakowa, by składali datki dla rodzin polskich rezerwistów, powołanych do służby wojskowej, złożyli w sekretaryacie prezydyalnym magistratu: Firma L. Zieleniewski 500 K, firma Kulka z Opawy 100 K, Helena bar. Ziemiałkowska z Wiednia 100 K.

Zarząd Główny Polskiego Skarbu Wojskowego zaznacza, że wszystkie osoby, uprawnione do zbierania składek, są zaopatrzone w odpowiednie legitymacye, które okazują na każde żądanie. Po wzajemnem porozumieniu organizacyj niepodległościowych Polski Skarb Wojskowy koncentruje wszelkie fundusze Polskich Związków Strzeleckich, Polskich Drużyn Strzeleckich, Drużyn Podhalańskich, niektórych oddziałów „Sokoła i fundusze specyalne na oddziały sanitarne, na mundury i t. p.

Sokole Drużyny Polowe urządzają od dnia wczorajszego zbiórkę pieniędzy za pośrednictwem osobnych puszek z napisami: „Na Sokole Drużyny Polowe"; zbierający zaopatrzeni będą w legitymacye imienne z podpisem prezydyum tut. Sokoła.

Rewizya policyjna po sklepach i szynkach. Do dyrekcyi tutejszej policyi nadeszło kilkanaście zażaleń, iż w niektórych sklepach i sklepikach nie chcą wydawać drobnych pieniędzy. Wczoraj rano zarządzono rewizyę w tych sklepach. W kilku znaleziono większy zapas drobnej monety. Kupcy ci będą surowo ukarani.

Również policya zarządziła rewizyę w podrzędniejszych szynkach. Rewizya wykazała, iż niektórzy szynkarze rozpijają rezerwistów. Szynkarze ci stracą koncesyę na podstawie ostatnich rozporządzeń.

Wypadek artylerzysty. Wczoraj w południe spłoszył się koń, na którym jechał żołnierz 3 pułku artyleryi, Jakób Woźniak, na widok przejeżdżającego automobilu na ul. Lubicz, gdzie, jak wiadomo, od kilku dni panuje ogromny ruch. Skutki spłoszenia się były fatalne, gdyż Woźniak spadł z konia, dotkliwie się poranił i złamał nogę. Artylerzystę zaopatrzono na pogotowiu ratunkowem, poczem odwieziono go do szpitala garnizonowego.

Kradzieże. P. Steli Piechnikowej skradziono w sobotę wieczorem w sklepie Satateckiego przy ul. Floryańskiej pugilares z torebki ręcznej z kwotą 55 koron.

Julii Jaworskiej, zamieszkałej przy ul. św. Wawrzyńca l. 1, skradziono wczoraj po południu kwotę 50 koron.

P. Maryi Domagalskiej ukradli kieszonkowcy wczoraj w południe przy wyjściu z kościoła N. P. Maryi pugilares z kwotą kilkunastu koron.

Wezwanie do płacenia podatków. C. k. administracya skarbowa zwraca dla uniknięcia nieporozumień powszechną uwagę na to, że cesarskie rozporządzenie z dnia 31 lipca 1914 o moratoryum, ogłoszone w dzienniku ustaw państwa nr. 193, dotyczy tylko pretensyj prawno-prywatnych, a nie odnosi się do podatków ani innych opłat publicznych.

Administracya skarbowa odwołuje się więc z gorącym apelem zwłaszcza do tej części ludności, która nie składa podatku krwi, aby w tej ciężkiej chwili, w której państwo ogromne wydatki ponosić musi na potrzeby armii, przyczyniła się do dobra publicznego jak najobfitszemi spłatami podatków i innych opłat państwowych.

Wstrzymanie ruchu kolejowego na kolejach lokalnych. Od 9 sierpnia 1914 począwszy, zastanawia się całkowity ruch na następujących kolejach lokalnych: Borki Wielkie-Grzymałów, Łupków-Cisna, Przeworsk-Bachórz-Dynów, Tarnopol-Zbaraż, Drohobycz-Truskawiec Zdrój, Lwów-Jaworów, i na szlaku Kamionka Strumiłowa-Stojanów kolei lokalnej Lwów-Stojanów.

Obrót przekazowy z zagranicą wskutek zarządzenia ministerstwa handlu, począwszy od 6 sierpnia 1914 został wstrzymany. Zarządzenie to nie odnosi się do obrotu przekazowego z Węgrami, tudzież z Bośnią i Hercegowiną.

Z kraju.

Bochnia, 7 sierpnia. (Zawiązanie się komitetu obywatelskiego.) Wobec zbliżania się wielkiej dziejowej chwili, zawiązał się w mieście naszem komitet obywatelski, w skład którego weszli: burmistrz i poseł dr Maiss, starszy radca Zacharyasz, dyrektor Kurowski, ks. prałat Wilczkiewicz, dyrektorowie kas Nowakowski, Ossoliński, Machnicki, dr Górski, dr Hyżycki, dr Kiernik, dr Weisło, prezes Sokoła Nowak, pp. Siemieński, Jan Michnik, ks. Biliński, dr Antoni Michnik, Trapis, Kowalski, Szczepański, Wilusz, Kępa i Pałka. Wybrano komitet wykonawczy, na czele którego stanęli: Wł. Siemieński, dyr. Kurowski; sekretaryat objął dr Kiernik, skarbnikami zostali pp.: ks. Biliński i Jan Michnik. Komitet zebrał między sobą pierwszą składkę 480 K. Staraniem komitetu odbyły się tego samego dnia wieczorem w sali Rady powiatowej walne zgromadzenia kilku towarzystw, jak Sokoła, Tow. „Kasyno", T. S. L., Ojczyzny, Pracy, Straży ogniowej, rękodzielników i innych. Po zagajeniu przez p. Siemieńskiego objęli przewodnictwo prezesowie wszystkich towarzystw, poczem dr Kiernik podniósłszy znaczenie chwili, przedłożył wnioski komitetu, które zebrani w liczbie kilkuset z entuzyazmem bez dyskusyi uchwalili. Uchwały te są:

1) Bocheńskie towarzystwa oddają na razie połowę, a w razie potrzeby cały swój majątek z jakichkolwiek składający się funduszów na sprawę narodową.

2) Zgromadzeni upoważniają komitet do nałożenia na wszystkich Polaków bez różnicy wyznania podatku narodowego w wysokości podatku rządowego osobisto-dochodowego, względnie zarobkowego lub gruntowego.

3) Wezwać komitet do zorganizowania akcyi finansowej w całym powiecie i do zbierania darów w naturze, jak bielizny, obuwia, płótna, sukna i artykułów spożywczych, bydła, koni i t. d.

4) Uprosić zarządy gmin i powiatu, instytucye finansowe o poważne zasiłki.

Imieniem towarzystw zdeklarowali ich przedstawiciele wysokość oddanych sum, które od towarzystw sięgają sumy 30.000 kor. Nadto z pośród zebranych wielu złożyło datki, które łącznie z zebraną poprzód kwotą wynoszą około 3.000 K. Miejska i powiatowa kasa oszczędności dały na razie po 500 koron.

Po gorącem przemówieniu dr Kiernika odśpiewano „Boże coś Polskę", a po wzniosłych słowach ks. prałata Wilczkiewicza zebrani z pieśnią Legionów rozeszli się w powadze i ufności, że „Jeszcze nie zginęła".

Chwila była tak uroczysta, postanowienie czynu, poświęcenia i gotowości do ofiar tak silnie odbijało się na twarzach wszystkich, że miasto nasze nigdy chwili tej nie zapomni, a nadzieja wstąpiła w serca, że ofiary tym razem nie będą daremne.

Pożyczka Nowego Targu. Z Wiednia donoszą: Uchwała Sejmu w sprawie zaciągnięcia pożyczki 150.000 K przez Radę powiatową w Nowym Targu otrzymała sankcyę cesarską.

Przeniesienia. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy Teodora Glixellego z Monastarzysk do Dobromila i Stanisława Bodakowskiego z Załoźa do Rożniatowa.

KALENDARZYK WOJENNY.

Dnia 3 sierpnia: Zajęcie Częstochowy, Będzina i Kalisza przez wojska niemieckie. Dnia 3 sierpnia: Mobilizacya we Włoszech. Bombardowanie i pożar Libawy.

Dnia 4 sierpnia: Wtargnięcie wojsk francuskich na terytoryum niemieckie. Manifest rządu francuskiego do narodu. Wręczenie paszportów ambasadorowi francuskiemu, Cambonowi, w Berlinie. Uchwalenie 5 miliardów marek na wojnę przez parlament niemiecki. Wypowiedzenie wojny Belgii przez Niemcy. Wypowiedzenie wojny Niemcom przez Anglię. Odjazd ambasadora niemieckiego z Paryża.

Dnia 5 sierpnia: Ogłoszenie neutralności przez Holandyę i Szwecyę. Wypowiedzenie wojny Austryi przez Czarnogórę. Atak niemieckich okrętów na wybrzeżu Algieru.

Dnia 6 sierpnia: Cofanie się Rosyi z nad granicy tureckiej. Wręczenie paszportów rosyjskiemu ambasadorowi, Szebece, we Wiedniu. Wyjazd austryackiego ambasadora Szaparego z Petersburga. Stan wojenny w Holandyi. Wyjazd rosyjskiego konsula ze Lwowa. Porażka rosyjskiej kawaleryi pod Schwiddern. Zajęcie francuskiego miasteczka Briey przez wojska niemieckie. Manifest cara. Leodyum zdobyte przez Niemców. Olkusz i Wolbrom zajęte przez armię austryacką.

Dnia 7 sierpnia: Nota austryacka z wypowiedzeniem wojny Rosyi. Wypowiedzenie wojny Niemcom przez Serbię.

Dnia 8 sierpnia: Odezwa wojsk austro-węgierskich do narodu polskiego.

Kronika lwowska.

Lwów, 10 sierpnia.

Pierwsi ranni we Lwowie. Dzienniki lwowskie donoszą pod datą 8 b. m.: Dziś o północy przywieziono z Podwołoczysk pierwszych rannych do szpitala garnizonowego we Lwowie: są nimi żandarm Wosok, ranny kulą karabinową w lewe udo i chorąży czwartego pułku ułanów, którego nazwiska nie umiano podać, bardzo ciężko ranny. W starciu tem był jeszcze trzeci raniony strażnik skarbowy Maniura z lżejszem obrażeniem, którego pozostawiono w domu na opiece rodziny. Dwu rannym w podróży do Lwowa towarzyszył ks. Metyka z Tarnopola. Przybycia pierwszego transportu rannych oczekiwał szef oddziału chirurgicznego, prof. Barącz, który osobiście udzielił im natychmiast pierwszej pomocy.

Aresztowanie prowokatora. Jak donoszą, aresztowano onegdaj we Lwowie niejakiego Caworka, rzekomo czeladnika zegarmistrzowskiego, który w swoim czasie będąc członkiem bojówki w Radomiu, służył równocześnie ochranie i wydał wiele osób. Jest podejrzenie, że trudnił się on także szpiegostwem na rzecz Rosyi.

Spekulacyjny humbug. Popularne pismo wiedeńskie „Oesterreichische Volkszeitung" powtórzyło za „Gazetą Codzienną", która na bruku lwowskim posiada wcale niedwuznaczną markę, sensacyjną wiadomość o „bitwie" pod Miechowem. Oto według „Gazety Codziennej" działy się pod Miechowem straszne rzeczy. Ośmiuset „galicyjskich" strzelców pod komendą kapitana Franka zaskoczyło w nocy z 7 na 8 b. m. 1000 kozaków, pogrążonych przeważnie w śnie. Walka trwała kilka godzin i skończyła się odwrotem kozaków, którzy zostawili na placu 400 trupów i rannych. Po stronie strzelców strata wynosi 140 trupów i rannych.

Jak już choćby z samej stylizacyi tej wiadomości widać, że wszystko to jest wyssane z palca. Jest to spekulacya, grająca na newrozie wojennej mas i ich łatwowierności.

Drugi teatr polski we Lwowie. Pisma lwowskie donoszą: Dyrektor Andrzej Lelewicz otrzymał koncesyę na prowadzenie II teatru pod nazwą „teatr powszechny we Lwowie" z prawem wystawiania utworów polskich komedyopisarzy i dramaturgów, utworów klasycznych obcych, sztuk mieszczańskich i ludowych w najszerszem tego słowa znaczeniu, oraz wodewili. Teatr powszechny grać będzie w sali Collosseum w pasażu Hermannów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 10 sierpnia.

Pośrednictwo pracy w rolnictwie.

Wiedeń. Ministerstwo rolnictwa wystosowało okólnik do zarządców krajowych w sprawie organizacyi rolniczego pośrednictwa pracy na czas trwania wojny. Poczynione mają być zarządzenia dla zaspokojenia potrzeby sił roboczych.

Lwów. (Tel. wł.) Biuro krajowe pośrednictwa pracy zwróciło uwagę biur powiatowych i miejskich na doniosłe znaczenie obsadzenia w najkrótszym czasie opróżnionych miejsc w rolnictwie i innych zawodach. Biura te będą bezpłatnie dostarczać robotników, a robotnicy wezwani do żniw, będą mieli zapewniony bezpłatny przejazd koleją.

Komitet zapomogowy w Wiedniu.

Wiedeń. W związku z centralą, urządzoną w ratuszu miejskim dla opieki i zapomogi dla rodzin powołanych z Wiednia do służby wojskowej, utworzył się komitet zapomogowy specyalnie dla Polaków. Siedziba jego jest w kościele polskim w III dzielnicy na Rennweg 5a, a na czele jego stoją: radca ministeryalny dr Twardowski i ks. Kukliński.

Rosyanie, internowani w Döberitz.

Berlin. Wśród internowanych w barakach w Doeberitz znajduje się w szeregu wysokich urzędników rosyjskich także prokurator Czapliński, znany z procesu o mord rytualny przeciw Bejlisowi.

Wyjazd posła niemieckiego z Serbii.

Sofia. Tel. ag. bułgarska otrzymała od serbskiego biura prasowego w Niszu następujące informacye z dnia 8 b. m.: Niemiecki **poseł Griesinger** z personalem poselstwa **na żądanie rządu serbskiego opuścił Serbię** ze względu na stosunek wojenny z Austryą i ze względu na to, że rząd serbski solidaryzuje się z Rosyą i jej sojusznikami.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Marya z Heuglów Krzyżanowska

przeżywszy lat 74, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramensami, zasnęła w Panu dnia 8 sierpnia 1914. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod l. 16 przy ulicy Łobzowskiej wprost na cmentarz nastąpi w poniedziałek, dn. 10 b. m. o godzinie 4-tej po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskany mąż, dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we wtorek, dnia 11 b. m. o godzinie 10-tej rano w kościele XX. Zmartwychwstańców. — Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Michał Konopiński.** Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, pod zarządem L. K. Górskiego.